

H. MARCZEWSKA

KONTRAKTACJA I DOSTAWY OBOWIĄZKOWE NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW ROLNYCH W INDYWIDUALNEJ GOSPODARCE CHŁOPIEJSZEJ JAKO CZYNNIK WZROSTU PRODUKCJI W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

W artykule niniejszym zamierzamy omówić dwa zagadnienia:

1) wpływ kontraktacji artykułów roślinnych na zmianę struktury zasiewów i na kształtowanie się plonów roślin przemysłowych w latach 1951—1953.

2) wpływ kontraktacji i obowiązkowych dostaw na kształtowanie się globalnej i towarowej produkcji trzody chlewnej w latach 1951—1953.

Materiały, na podstawie których opracowaliśmy powyższe zagadnienia, są następujące:

a) sprawozdawczość ogólna GUS oraz dane ministerstw i innych instytucji centralnych kierujących kontraktacją artykułów rolnych,

b) ankieta IER w sprawie hodowli trzody chlewnej,

c) wywiady przeprowadzone w terenie przez pracowników IER.

Przy omawianiu niektórych zagadnień będziemy się posługiwać również materiałem porównawczym z innych województw, przede wszystkim z poznańskiego i bydgoskiego.

KONTRAKTACJA UPRAW ROŚLINNYCH JAKO ELEMENT SPÓJNI W WALCE O WZROST PRODUKCJI W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Z całokształtu zagadnień dotyczących kontraktacji roślinnej wybieramy następujące elementy:

1) rozwój kontraktacji upraw roślinnych w województwie lubelskim na tle danych o kontraktacji dla całego kraju oraz dla niektórych województw w latach 1951, 1952 i 1953,

2) dostawy z powierzchni pod uprawą roślin zakontraktowanych,

3) zagadnienie opłacalności uprawy niektórych roślin zakontraktowanych,

4) niektóre zagadnienia pomocy produkcyjnej na odcinku roślin zakontraktowanych.

Rozwój kontraktacji roślinnej w województwie lubelskim

Udział województwa lubelskiego w kontraktacji ilustrują dane dotyczące powierzchni zakontraktowanej w stosunku do powierzchni gruntów ornych w gospodarstwach indywidualnych.

Tabl. 1.

**Powierzchnia pod uprawą roślin zakontraktowanych w 1952 roku na 100 ha
gruntów ornych**

Województwo	W gospodarstwach o powierzchni ha:							
	średnio	do 3	3 — 5	5 — 7	7 — 10	10 — 15	15 — 20	20 i więcej
Polska	7,9	8,2	8,8	10,1	8,5	5,5	5,1	6,3
Bydgoszcz	16,3	15,6	30,7	26,8	19,9	11,7	10,5	12,2
Poznań	9,4	5,4	13,8	15,7	12,1	8,2	5,9	5,8
Lublin	6,0	17,6	7,9	3,9	2,8	1,6	1,2	2,0

Z danych tablicy 1 wynikają następujące wnioski:

1) Średnio około 8% gruntów ornych w Polsce pozostawało w 1952 roku w gospodarstwach indywidualnych pod uprawą roślin kontraktowanych, przy czym kontraktacja roślinna w województwie lubelskim była nieco mniejsza od przeciętnej w kraju, pozostając jednocześnie daleko w tyle za województwami zachodnimi.

2) Na podkreślenie zasługuje fakt, że kontraktacja roślinna w województwie lubelskim w znacznie większym stopniu niż w innych województwach kraju wiąże biedotę wiejską z gospodarką państwową. Biedniak lubelski obsiewa roślinami kontraktowanymi 17,6% swoich gruntów ornych przewyższając wszystkie województwa, nawet bydgoskie i wrocławskie, w których biedota obsiewa roślinami kontraktowanymi również stosunkowo dużą część swych gruntów (przeciętna dla Polski wynosi 8,2%). Pragniemy zwrócić uwagę, iż 17,6% gruntów ornych pod uprawą roślin kontraktowanych dla rozdrobnionych gospodarstw lubelskich stanowi zaledwie 18 do 20 arów na gospodarstwo i wyraża się dochodem pieniężnym w sumie około 1 000 zł. A zatem kontraktacja roślinna w lubelskich gospodarstwach biedniackich jest zjawiskiem masowym, ale z punktu widzenia bilansu pieniężnego tych gospodarstw oraz potrzeb państwa w zakresie kontraktowanych artykułów ma niezbyt duże znaczenie.

3) Powierzchnia pod uprawą roślin kontraktowanych w słabych gospodarstwach średniackich nie odbiega od przeciętnych krajowych w tej grupie. Aparat kontraktujący nie potrafił natomiast związać z gospodarką planową mocnych gospodarstw średniackich, które przeznaczają pod uprawę roślin kontraktowanych tylko nieznaczny procent swojej ziemi ornej (3,9%, 2,8%). Wydaje się, że w grupie tej leży najłabszy punkt kontraktacji roślinnej, a pozyskanie właśnie tej grupy dla kontraktacji jest poważnym źródłem rezerw produkcyjnych.

Jeżeli rozpatrywać rozwój kontraktacji roślinnej na przestrzeni ostatnich trzech lat*, to charakterystyczny jest fakt, że cała powierzchnia pod uprawą roślin zakontraktowanych w województwie lubelskim w gos-

* Do porównania dynamiki rozwoju kontraktacji przyjęto całą powierzchnię zakontraktowaną grupy roślin przemysłowo-konsumcyjnych z wyłączeniem ziemniaków. Kontraktacja ziemniaków została w 1952 roku znacznie ograniczona w związku z tym, że zostały wprowadzone obowiązkowe dostawy.

podarstwach indywidualnych spada, jedynie tylko grupa biedniacka powiększa swój areal kontraktowany. Przyjmując powierzchnię pod uprawą roślin kontraktowanych w 1951 roku za 100%, otrzymamy następujący obraz dynamiki rozwoju kontraktacji w latach 1951—1953:

	1951	1952	1953
Ogółem gospodarstwa indywidualne	100,0	97,3	80,7
W tym gospodarstwa do 3 ha	100,0	106,9	108,5

Na zmniejszenie się powierzchni pod uprawą roślin kontraktowanych wpływa przede wszystkim wysoki stopień niewykonania planów kontraktacji roślin oleistych i włóknistych. Zmniejszenie się arealu objętego kontraktacją tych roślin ma miejsce zarówno w gospodarstwach indywidualnych w ogóle (rok 1953 w procentach 1951 roku dla obu tych artykułów waha się w granicach 46—56%), jak i w grupie biedniackiej (55—75%). Niektóre przyczyny wycofywania się gospodarstw z kontraktacji tych roślin omówimy w dalszym ciągu artykułu.

Podkreślić należy, że kontraktacja buraka cukrowego, tytoniu, ziół i cykorii znacznie wzrasta.

Tabl. 2.

Powierzchnia pod uprawą roślin zakontraktowanych w 1953 roku w procentach 1951 roku

Wyszczególnienie	Ogółem gospodarstwa indywidualne	Gospodarstwa biedniackie
Burak cukrowy	114,9	139,9
Cykoria	117,1	266,4
Chmiel	125,9	128,5
Tytoń	105,2	107,4

Jak widzimy, wzrost powierzchni pod uprawą roślin zakontraktowanych szczególnie ostro zarysowuje się w grupie biedniackiej. Niewątpliwie burak cukrowy, tytoń i zioła stają się na terenie województwa lubelskiego roślinami chętnie uprawianymi przez biedotę. Niemniej jednak należy pamiętać, że za liczbami wskazującymi na tak znaczne rozposzeżenie tych upraw wśród gospodarstw najdrobniejszych kryje się prawdopodobnie pewna liczba fikcyjnie rozdrobnionych gospodarstw kułackich. Zagadnienie to wymaga szczegółowego badania konkretnych gospodarstw, na podstawie bowiem sprawozdawczości masowej liczba ta nie może być ściśle ustalona. Ze względu na znaczenie tego zagadnienia IER zamierza w 1955 roku przeprowadzić badania, które pozwoliłyby ustalić, w jakim stopniu obserwowany wzrost kontraktacji roślin przemysłowych w grupie biedniackiej jest zniekształcony przez fikcyjne działki gospodarstw kułackich. Zagadnienie to zostanie opracowane przy szczegółowych badaniach opłacalności roślin przemysłowych.

Wracając do kontraktacji roślinnej w województwie lubelskim przyjrzymy się, jakie rośliny kontraktują poszczególne grupy gospodarstw. Ilustruje to tablica 3.

Tabl. 3.

Główne rośliny przemysłowe kontraktowane przez poszczególne grupy gospodarstw

Artykuły kontraktowane	Udział poszczególnych grup gospodarstw w kontraktacji			
	Biedniak	Średniak słaby	Średniak mocny	Kułąk
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
Grupa nasienna	2,4	6,4	12,4	13,5
Grupa konsumcyjno-przemysłowa	97,6	93,6	87,6	86,5
W tym przemysłowe:				
buraki cukrowe	59,3	50,9	36,1	22,0
oleiste	7,5	11,6	17,4	20,6
len	2,7	4,0	4,8	9,6
konopie	2,9	5,5	4,9	2,7
tytoń	18,8	13,4	7,6	2,6
zioła	2,5	1,1	1,0	0,5

Dane tablicy 3 rozpatrywać należy w powiązaniu z tablicą 1 przedstawiającą stosunek procentowy powierzchni pod uprawą roślin zakontraktowanych do powierzchni gruntów ornych w każdej grupie gospodarstw. I tak biedniak obsiewa około 18% swoich gruntów ornych roślinami kontraktowanymi. Z całej powierzchni zakontraktowanej tylko 2% przeznaczą pod uprawę roślin nasiennych, a około 60% pod uprawę buraka cukrowego; drugie miejsce w zainteresowaniach biedniaka zajmuje tytoń (około 19%).

W miarę wzrostu gospodarstw rośnie udział roślin nasiennych, olejstych i lnu, maleje zaś udział buraka cukrowego i tytoniu. Jest to ściśle związane z pracochłonnością uprawy tych roślin. Na większe zainteresowanie biedoty wiejskiej kontraktacją buraka cukrowego i tytoniu wpłynęła przede wszystkim opłacalność tych roślin oraz lepsza opieka agrotechniczna instytucji kontraktujących.

Dostawy z powierzchni pod uprawą roślin zakontraktowanych

Obserwacje z terenu pozwalają przypuszczać, że na wykonanie planowanych dostaw roślin kontraktowanych wpływa kilka różnych czynników. Wydaje się, iż na pierwszym miejscu należy tu wymienić znajomość zasad racjonalnej uprawy poszczególnych roślin. Na przykład tytoń ma na wielu terenach województwa lubelskiego od dawna zakorzenioną tradycję, chłopi umieją go uprawiać, a instruktorzy instytucji kontraktujących potrafią okazać rzeczywistą pomoc. Plony tej rośliny są na ogół dość wysokie. W odniesieniu do buraka cukrowego nie ma takich tradycji w gospodarstwach biedniackich i średniackich, lecz dużą rolę odgrywa tu pomoc agrotechniczna instytucji kontraktujących. Na skutek braku odpowiedniej sprawozdawczości nie możemy przytoczyć danych o przeciętnych plonach w poszczególnych grupach klasowych gospodarstw. Porównanie jednakże planowanych dostaw z hektara i dostaw rzeczy-

wiście wykonanych dla 1952 roku wskazuje na umiejętność uprawy buraka cukrowego. Planowe plony buraka cukrowego w 1952 roku wynosiły 193 q, faktycznie zaś osiągnięte wahały się w poszczególnych powiatach w granicach od 112 q (Biała Podlaska) do 185 q (Puławy) przy przeciętnej dla województwa 165 q, co jeśli uwzględnimy wyjątkowo nie-sprzyjające warunki uprawowe w tym roku, jest stosunkowo dużym osiągnięciem. Najgorsza sytuacja istnieje w zakresie uprawy rzepaków i roślin włóknistych (mimo pewnych tradycji uprawy tych ostatnich). Zaobserwować tu można brak istotnej pomocy aparatu instruktorskiego instytucji kontraktujących. Niemalże znaczenie miały również w owym czasie warunki kontraktacji niektórych roślin, jak rzepaki, włókniste, a zwłaszcza w porównaniu z wysokimi cenami wolnorynkowymi. Można przypuszczać, że kontraktujący sprzedawali część zbiorów rzepaku na wolnym rynku, w wyniku czego dostawy z tytułu kontraktacji były bardzo niskie. Na przykład planowe plony rzepaków wahały się w granicach 6—8 q, a uzyskane plony nie osiągają w większości wypadków 1 q z ha, przy czym maksymalny osiągnięty plon rzepaku ozimego w powiatach Puławy, Krasnystaw i Łuków wynosił 3,9 q z ha.

Dane dotyczące dostaw roślin nasiennych przytoczyć możemy jedynie na podstawie materiału sprawozdawczego z Krasnegostawu.

Mimo wysokiego (104%) wykonania w 1952 roku planu kontraktacji roślin nasiennych obserwujemy znikomy procent wykonania dostaw z tytułu kontraktacji. Po uwzględnieniu dostaw nie wykonanych z powodu złych warunków atmosferycznych (tzw. dostawy usprawiedliwione) realizacja dostaw w stosunku do planowanych w zakresie prawie wszystkich roślin waha się w granicach 55,2 do 66,7%.

Dane o dostawach wykonanych w ramach umów świadczą dobitnie o tym, że instytucje kontraktujące poza cukrownią, zakładem uprawy tytoniu i centralą zielarską ograniczają swój kontakt z chłopem-producentem jedynie do nakłaniania go do kontraktacji oraz — w najlepszym razie — do dostarczenia mu nasion i nawozów w postaci zaliczek, nie troszczą się natomiast o uzyskanie przez producenta wysokich plonów ani o wyniki dostaw.

Stopień opłacalności kontraktacji niektórych roślin ilustrują przytoczone w tablicy 4 dane z gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną, opracowane dla województwa lubelskiego oraz dla niektórych terenów województwa bydgoskiego i poznańskiego na przykładzie gospodarstw średniorolnych.

Tabl. 4.

Kontraktacja niektórych roślin przemysłowych w gospodarstwach średniorolnych w 1952/1953 roku

Artykuły kontraktowane	Lublin		Bydgoszcz — Poznań	
	Plony w q z ha	Uzyskana kwota w zł z ha	Plony w q z ha	Uzyskana kwota w zł z ha
Burak cukrowy	225	8 011	333	10 522
Rzepaki	10	2 650	17	4 120
Len-słoma	23	667	—	—
Konopie-słoma	—	—	58	3 644

Z tablicy 4 wynika, że plony uzyskane przez gospodarstwa chłopów prowadzących książki rachunkowe są znacznie wyższe niż przeciętne dostawy w ramach umów kontraktacyjnych. Dane te dotyczą — jak zaznaczyliśmy — wyników gospodarowania konkretnych producentów prowadzących rachunkowość rolną. Badania IER wykazują, że są to na ogół gospodarstwa mocniejsze od przeciętnych w swoim rejonie. Porównanie plonów buraka cukrowego na podstawie obu tych źródeł wskazuje na realną możliwość podniesienia plonów w województwie lubelskim w ogóle (średnie dostawy — 165 q) oraz umożliwia ocenę realności planowania przewidywanych dostaw (193 q). Dane te rzucają jednocześnie pewne światło na stopień realizacji umowy przez gospodarstwa chłopskie. Jeżeli bowiem zestawimy plony (podawane przez gospodarstwa chłopów prowadzących rachunkowość rolną w 1952 roku) rzepaków (10 q) ze średnią faktycznych dostaw według danych instytucji kontraktującej (1 q), nasuwa się prosty wniosek, że gospodarstwa kontraktujące nie oddają w całości plonów z zakontraktowanej powierzchni. Na wstępie zastrzeżliśmy się, że wyniki gospodarowania chłopów prowadzących rachunkowość rolną są wyższe dzięki stosowaniu ulepszonych metod agrotechnicznych. Jeśli jednak porównać dane GUS dotyczące plonów rzepaków* z obu przytoczonymi liczbami dotyczącymi plonów w gospodarstwach średniackich i średnią dostaw rzepaku w ramach umowy kontraktacyjnej, staje się rzeczą oczywistą, że w przeważającej ilości wypadków gospodarstwa chłopskie zawierające umowy na uprawę i dostawę rzepaków nie dotrzymują ich: albo nie stosując wymaganych minimalnych zabiegów agrotechnicznych, albo też nie wywiązując się w całości z dostaw i zatrzymując część zbioru na użytek własny.

Niewątpliwie fakt niedotrzymywania umowy związany jest w znacznym stopniu z cenami, jakie w latach 1952 i 1953 płacono za rzepak i rośliny włókniste w ramach kontraktacji. Uchwała w sprawie kontraktacji roślinnej na 1954 rok poprawia znacznie warunki sprzedaży tych roślin.

Porównanie przeciętnych plonów według GUS i przeciętnej dostawy według umowy z danymi rachunkowymi dotyczącymi wyników gospodarowania średniaka lubelskiego wskazuje jednocześnie na znaczne rezerwy tkwiące w indywidualnej gospodarce chłopskiej, które można będzie uruchomić poprzez upowszechnienie wiedzy agrotechnicznej.

W tablicy 4 przeprowadziliśmy również porównanie dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwa średniorolne województw lubelskiego oraz poznańskiego i bydgoskiego. Średniak poznański i bydgoski w porównaniu z lubelskim uzyskuje znacznie wyższy dochód z 1 ha pod uprawą roślin kontraktowanych. Wiąże się to ze znacznie wyższymi plonami uzyskiwanymi przy uprawie roślin przemysłowych w województwie bydgoskim.

Wartość produkcji globalnej uzyskanej z 1 ha pod uprawą danej rośliny nie może dać pełnego obrazu opłacalności poszczególnych roślin kontraktowanych. Nie uwzględnia bowiem różnic w wysokości nakładów wynikających z różnych potrzeb agrotechnicznych porównywanych roślin. Dla częściowego naświetlenia tego zagadnienia przytaczamy poniżej zesta-

* Przeciętne plony według danych GUS dla województwa lubelskiego wynoszą dla badanego roku 6 q.

wienie obejmujące nakłady pracy na 1 ha uprawy, nakłady na nawożenie i wartość produktu globalnego przypadającą na 1 dzień pracy. Do opracowania niniejszego zestawienia posłużyły materiały ankietowe zebrane w województwie bydgoskim i lubelskim w 1949/1950 roku. Do przeliczeń zastosowano ceny roku gospodarczego 1952/1953.

Przeliczenia nasze dotyczą gospodarstw średniorolnych województw lubelskiego oraz poznańskiego i bydgoskiego — prowadzących rachunkowość rolną — których plony, jak już zaznaczyliśmy, są znacznie wyższe od plonów przeciętnych w danych województwach.

Tabl. 5.

Wartość produkcji i niektóre elementy nakładów produkcyjnych

Województwo	Uprawiana roślina	Liczba dni pracy na 1 ha	Nakłady na nawożenie 1 ha	Plon w q z ha	Produkcja globalna w zł	Uzyskana kwota na dzień pracy w zł*
Lubelskie	burak cukrowy	131	2 815,29	244	7 498,12	57,24
Poznańskie i bydgoskie	„ „	113	2 349,11	302	9 574,80	84,73
Lubelskie	rzepak ozimy	40	2 318,97	9	2 353,20	58,83
Poznańskie i bydgoskie	„ „	35	1 126,43	8	1 976,39	56,47
Lubelskie	konopie	98	2 340,68	59	1 711,00	17,46
Poznańskie i bydgoskie	„ „	48	866,20	59	1 716,80	35,77
Lubelskie	len na słoje	132	1 363,12	50	3 154,07	23,89
Poznańskie i bydgoskie	„ „	83	529,78	36	2 249,31	27,40

Dane zawarte w tablicy 5 mówią nam o różnej wysokości nakładów na poszczególne rośliny kontraktowane, stosowanych w wymienionych województwach, i wskazują na konieczność prowadzenia w województwie lubelskim poważnej pracy nad podniesieniem poziomu agrotechniki. Jeżeli porównać ilość dni pracy zużytą przez gospodarstwa zbadane na 1 ha uprawy z wynikami uzyskanymi w obu województwach, to dane te okazują się niekorzystne dla Lublina, zwłaszcza przy uprawie buraka i lnu. Znacznie wyższe nakłady pracy żywej na poszczególne uprawy w województwie lubelskim w porównaniu z województwami poznańskim i bydgoskim są uzasadnione tym, że mniejsze pod względem areалу gospodarstwa średniackie w lubelskim mają jeszcze rezerwy w bilansie siły roboczej, ale posiadając znacznie mniejszą od województw zachodnich umiejętność gospodarowania oraz gorsze zaopatrzenie w narzędzia rolnicze nie wykorzystują tych rezerw racjonalnie.

Porównanie danych tablicy 5 dotyczących wartości poniesionych nakładów na nawożenie z wynikami gospodarowania wyrażonymi w uzyskanych plonach czy też w uzyskanej wartości na dzień pracy potwierdza

* Za podstawę przyjęto wartość produktu globalnego bez potrąceń.

nasze przypuszczenia, że przyczyn gorszych wyników gospodarowania w porównywanych gospodarstwach średniorolnych województwa lubelskiego należy szukać w pierwszym rzędzie w zbyt słabym rozpowszechnianiu się racjonalnych metod gospodarowania. O ile bowiem wyższe nakłady pracy żywej na 1 ha mogą częściowo uzasadniać różnice gleby, to znacznie wyższe nakłady na nawożenie przy uzyskiwanych jednocześnie niższych plonach świadczą wymownie o konieczności odpowiedniego doboru stanowiska, nawożenia i uprawy roślin przemysłowych, a zwłaszcza rzepaków i roślin włóknistych. W podniesieniu poziomu agrotechniki, naszym zdaniem, należy szukać największych rezerw produkcyjnych i źródła dochodów gospodarstw województwa lubelskiego.

Pomoc produkcyjna w zakresie uprawy roślin kontraktowanych

Kontraktacja jest dla gospodarstw indywidualnych najbardziej przystępną formą spółni ekonomicznej, przede wszystkim dzięki realnym korzyściom płynącym zarówno z pomocy produkcyjnej, jak i z zagwarantowanego przez państwo zbytu całej produkcji po stałych i opłacalnych cenach. Gospodarstwa kontraktujące uzyskują szereg przywilejów z tytułu zawartej umowy kontraktacyjnej. Są one zaopatrywane w pierwszej kolejności w nasiona i nawozy sztuczne, korzystają z pomocy kredytowej państwa przeznaczonej na zakup nasion, nawozów oraz środków do zwalczania szkodników. Oprócz zagwarantowanej stałej ceny gospodarstwa te otrzymują dodatki za standard, za terminową dostawę, a przy grupie nasiennej — dodatek kwalifikacyjny. Ponadto z obszarów zajętych pod uprawą niektórych roślin kontraktowanych wstrzymuje się wykonanie dostaw obowiązkowych do czasu wywiązania się przez gospodarstwo z umowy kontraktacyjnej, a gdy gospodarstwo wykona dostawy z tytułu kontraktacji, odlicza się powierzchnię pod uprawą roślin kontraktowanych od arealu podlegającego dostawom obowiązkowym.

Z tytułu kontraktacji niektórych roślin gospodarstwa kontraktujące mają dodatkowe korzyści. Mają one możliwość nabycia makuchu przy kontraktacji roślin oleistych, otrzymania darmo wysłoków prasowanych przy uprawie buraków cukrowych, prawo do nabycia materiałów tekstylnych przy kontraktacji roślin włóknistych itp. Do wymienionych wyżej form pomocy dodać należy jeszcze pomoc w formie przydziałów artykułów reglamentowanych niezbędnych do budowy urządzeń specjalnych przy uprawie niektórych roślin, np. suszarni. Na podkreślenie zasługują postanowienia uchwał o kontraktacji dotyczące pomocy agrotechnicznej.

Na podstawie wywiadów oraz niektórych opracowań książek rachunkowych postaramy się scharakteryzować rozmiar zrealizowanej pomocy produkcyjnej.

Jeśli chodzi o pomoc państwa w zakresie dostawy nasion kwalifikowanych, nie mamy danych statystycznych pochodzących z ogólnej sprawozdawczości, uwagi nasze dotyczą raczej poszczególnych roślin i są niepełne. Posługujemy się informacjami zebranymi latem 1953 roku podczas wywiadów przeprowadzonych na terenie powiatu Krasnostaw.

Dane nasze mogą być ilustracją różnego stosunku poszczególnych instytucji kontraktujących do sprawy pomocy produkcyjnej. I tak nasiona buraka cukrowego, tytoniu i ziół według naszych informacji zostały doręczone na czas i były zadowalającej jakości. Zbyt późne natomiast dostarczenie nasion było przyczyną zerwania szeregu umów na uprawę lnu i konopi w 1953 roku w powiecie Krasnystaw. Na odcinku zaopatrzenia w nawozy mineralne możemy stwierdzić na podstawie wywiadów przeprowadzonych w powiatach Krasnystaw i Puławy, że zasadniczych braków nie było. Wydaje się, że jednym z czynników zachęcających chłopów do zawierania umów jest fakt powiązania kontraktacji z przydziałem nawozów mineralnych.

Dane z ksiąg rachunkowych opracowane na przykładzie kilkunastu gospodarstw województwa lubelskiego wskazują, że w roku 1952/1953 gospodarstwa średniorolne kontraktujące 5,9% swojej powierzchni gruntów ornych otrzymywały poprzez kontraktację 30% całego zaopatrzenia w nawozy mineralne. Gdyby gospodarstwa te powiększyły swój udział w kontraktacji, mogłyby tą drogą zaopatrzyć się w znaczną ilość nawozów.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że nawozy mineralne nie są wszędzie dostarczane we właściwym terminie, np. powiat Krasnystaw na wiosnę 1953 roku otrzymał nawozy saletrzone dopiero w czerwcu, podczas gdy zapotrzebowanie na wsi jest już faktycznie od maja. Miesięczne opóźnienie terminu dostaw może postawić pod znakiem zapytania celowość ich użycia w ogóle.

WPLYW SYSTEMU DOSTAW OBOWIĄZKOWYCH I KONTRAKTACJI NA WZROST GLOBALNEJ I TOWAROWEJ PRODUKCJI TRZODY CHLEWNEJ

Zagadnienie to zostało opracowane na podstawie specjalnej ankiety IER dotyczącej hodowli trzody chlewnej i obrotów żywcem wieprzowym. Ankieta przeprowadzona dwukrotnie objęła lata 1951 i 1952 oraz połowę 1953 roku.

Jednym z elementów spójni ekonomicznej, który chcemy tu omówić jako pierwszy, jest powiązanie producenta z handlem uspołecznionym. Zagadnienie to ilustrują dane zawarte w tablicach 6 i 7.

Porównania sprzedaży według rynków (tablica 6) dokonujemy jedynie na podstawie danych dotyczących pierwszego półrocza lat 1952 i 1953, ponieważ badania nasze obejmują tylko pierwsze półrocze 1953 roku. Porównanie sprzedaży w latach 1951 i 1952 jest rzeczą trudną, gdyż obowiązkowe dostawy zostały wprowadzone w 1952 roku. Tablica 7 pokazuje stopień powiązania gospodarstw na odcinku trzody z handlem uspołecznionym w ogóle.

Z przytoczonych danych wynika, że powiązanie gospodarstw chłopskich z rynkiem uspołecznionym jest dość silne i na przykład w grupie średniackiej obejmuje ponad 80% produkcji towarowej; nieco niższy procent sprzedaży na rynku uspołecznionym ma grupa biedniacka.

Powiązanie to ma dwa główne kanały: poprzez dostawy obowiązkowe i kontraktację, gdyż wolna sprzedaż nadwyżek na rynku uspołecznionym stanowi stosunkowo nieznaczny procent. W grupie biedniackiej i śred-

niackiej przeważa kontraktacja, a w grupie kułackiej obowiązkowe dostawy — niemniej jednak udział gospodarstw kułackich w kontraktacji jest dość duży. Mimo znacznego związania się z rynkiem uspołecznionym niepokojące są tendencje do zmniejszenia w grupie biedniackiej i średniackiej sprzedaży poprzez kontraktację przy jednoczesnym wzroście sprzedaży wolnorynkowej (tabl. 7).

Tabl. 6.

Sprzedaż żywca według rynków w I półroczu 1952 i 1953 roku w stosunku procentowym do produkcji towarowej brutto

Woje- wództwo	Rok	S p r z e d a ż						
		GS					Wolny rynek	
		Ogółem	obowiąz- kowe dostawy	kontrak- tacja	nadwyżki nie kon- traktowa- ne	prosięta	sztuki dorośle	prosięta
Bydgoszcz	1952	Gospodarstwa biedniackie						
		100,0	10,8	87,8	1,7	—	6,7	—
	1953	100,0	23,7	51,9	4,4	—	18,1	1,9
		Lublin	1952	100,0	15,7	53,9	10,8	—
1953	100,0		16,4	45,5	1,8	—	25,4	10,9
Bydgoszcz	1952	Gospodarstwa średniackie						
		100,0	58,7	20,2	3,2	—	7,3	10,6
	1953	100,0	56,2	21,9	0,4	2,0	12,5	7,0
		Lublin	1952	100,0	22,4	51,9	9,3	—
1953	100,0		38,6	40,0	8,4	0,5	6,5	6,0
Bydgoszcz	1952	Gospodarstwa kułackie						
		100,0	15,7	60,6	20,9	—	—	2,8
	1953	100,0	89,8	2,4	—	—	4,3	3,5
		Lublin	1952	100,0	76,9	18,2	3,6	—
1953	100,0		66,3	27,4	—	—	5,7	0,6

Tabl. 7.

Udział handlu uspołecznionego w produkcji towarowej żywca w latach 1951—1953 *

Województwo	Rok	Sprzedaż żywca w procentach produkcji towarowej gospodarstw		
		biedniackich	średniackich	kułackich
Bydgoszcz	1951	70,9	88,8	89,3
	1952	90,5	80,3	97,0
	1953	80,0	82,0	91,4
Lublin	1951	69,7	88,7	—
	1952	64,4	82,6	93,0
	1953	63,6	87,0	93,7

* Rok 1953 — I półrocze.

Sam fakt sprzedaży nadwyżek przez biedotę jest oczywiście zjawiskiem zrozumiałym, wynikającym z założeń polityki państwa. Państwo ludowe stwarza dla chłopów mało- i średniorolnego możliwości sprzedaży nadwyżek produkcyjnych i chce, by chłop z tych możliwości korzystał. Ujemną stroną jest tu jednak fakt, że chłop mało- i średniorolny zwiększając produkcję zwiększa jednocześnie sprzedaż wolnorynkową w większym stopniu niż kontraktację. Sprzedaż wolnorynkowa jest niekorzystna zarówno dla chłopów, jak i dla państwa. Pozbawia ona producenta efektywnej pomocy produkcyjnej (tanie pasze, węgiel) oraz zmniejsza możliwości nawiązywania kontaktów gospodarczych indywidualnych gospodarstw chłopskich z aparatem państwa ludowego. Opanowanie przez państwo możliwie największej części handlu żywcem jest zagadnieniem zarówno wzmocnienia regulującej roli państwa na odcinku obrotów trzodą, jak i wzmocnienia spójni między miastem i wsią.

Na istniejący układ powiązań gospodarstw chłopskich w województwie lubelskim z rynkiem uspołecznionym złożył się szereg przyczyn. Pierwszą tego przyczyną jest niewątpliwie słabość polityczna i organizacyjno-fachowa aparatu kontraktującego, który nie stara się w dostatecznym stopniu dotrzeć do chłopów i zainteresować go korzystnymi warunkami sprzedaży trzody kontraktowanej, z drugiej strony niedostateczna operatywność aparatu spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w skupowaniu nadwyżek niekontraktowanych.

Jako przykład posłużyć może fakt, że podczas przeprowadzania wywiadu w sierpniu 1953 roku w powiecie Krasnostaw, w gminach Gorzków i Fajslawice, stwierdzono, że żadne z gospodarstw badanych nie wiedziało o istnieniu kontraktacji prosiąt ani nawet o tym, że GS skupuje prosięta.

Bierność aparatu kontraktacji jest też w pewnym stopniu przyczyną stosunkowo słabszego kontraktowania tuczników przez biedotę. Tam gdzie gospodarstwo jest nastawione na kierunek hodowlany, gdzie zatem jest zainteresowane w szukaniu lepszych warunków sprzedaży, samo dociera do GS. Gdzie zaś sprzedaż tuczników jest sporadycznym zjawiskiem, tam częściej trafia spekulant niż agent kontraktacji.

Oprócz tego wydaje się rzeczą konieczną podkreślić, że aparat kontraktujący widzi zagadnienie kontraktacji od strony ilościowego tylko wykonania planu, a tym samym nie interesuje się zupełnie biedotą jako ilościowo mniejszym producentem.

Drugą niemniej istotną przyczyną słabszego powiązania biedoty z handlem uspołecznionym było niedotrzymywanie przez aparat kontraktujący warunków umowy. Brak pasz, węgla i płótna na premie za kontraktację oraz kumoterstwo w rozdziale tych artykułów, będących bodźcem materialnego zainteresowania chłopów w umacnianiu więzi z państwem poprzez kontraktację, były przyczyną zniechęcenia drobnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich oraz sprzyjały spekulacyjnym tendencjom do sprzedaży wolnorynkowej.

Pasze z tytułu umowy wydawane były w 1952 roku z dużym opóźnieniem (często kilkumiesięcznym), a zaliczki w paszach praktycznie nie były wydawane w gospodarstwach zbadanych zarówno w 1952, jak i w pierwszym półroczu 1953 roku. Zagadnienie pomocy paszowej w formie zaliczki przy podpisywaniu umowy ma specjalnie duże znaczenie dla

gospodarstw biedniackich, które szczególnie w okresie przednowkowym odczuwają brak pasz. Bezduszny stosunek aparatu kontraktacji do potrzeb chłopa, obojętność na braki w zaopatrzeniu GS w pasze na zaliczki spowodowały masową sprzedaż nie dotuczonych sztuk wiosną 1953 roku.

W tablicy 8 przytaczamy dane dotyczące żywca sprzedanego na warunkach kontraktacji i otrzymanej z tego tytułu paszy.^{*} Dane te świadczą wymownie o stosunku aparatu kontraktującego w województwie lubelskim i bydgoskim do tego zagadnienia.

Tabl. 8.

Porównanie ilości sprzedanych kg trzody na warunkach kontraktacji i realizacji umowy przez GS w 1952 i I półroczu 1953 roku

Województwo	Rok	Przypada na gospodarstwo					
		biedniackie		średniackie		kułackie	
		żywca z kontrak- tacji	pasz treści- wych z tytułu kontrak- tacji	żywca z kontrak- tacji	pasz treści- wych z tytułu kontrak- tacji	żywca z kontrak- tacji	pasz treś- ciwych z tytułu kontrak- tacji
		w k i l o g r a m a c h					
Lublin	1952	84	50	227	160	335	547
	1953	50	96*	86	122	121	191
Bydgoszcz	1952	207	252	301	311	710	741
	1953	120	177	176	235	234	293

Warunki umowy kontraktacyjnej mięsno-słoninowej przewidują 1 kg, a w III kwartale nawet 2 kg pasz treściwych za każdy kilogram zdanego żywca. Warunki kontraktacji bekonowej przewidują jeszcze korzystniejszą pomoc paszową. Należy podkreślić, że około 43% żywca z badanych gospodarstw biedniackich w województwie lubelskim oddano na warunkach umowy bekonowej. Tymczasem dane tablicy 8 wykazują, że jedynie grupa gospodarstw kułackich otrzymała należne jej z tytułu umowy pasze, a właśnie gospodarstwa biedniackie nie otrzymały należnej im w ramach kontraktacji pomocy paszowej ani w 1952, ani w 1953 roku, średniorolne zaś nie otrzymały w 1952 roku.

Fakt niewywiązywania się z umowy ze strony GS odbił się częściowo i na jakości oddawanych sztuk. Według danych ankietowych przeważająca ilość bekonów odstawionych w badanych latach, to sztuki w wieku 8—13 miesięcy, a więc sztuki nie przedstawiające jako bekony żadnej wartości.

Dane tablic 6, 7 i 8 świadczą o tym, że średniak lubelski mocniej jest związany z handlem społecznym niż średniak bydgoski. Wprawdzie w pierwszym półroczu 1953 roku kontraktacja w średniorolnych gospodarstwach lubelskich w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych jest niższa niż w bydgoskich (Lublin 17,9 kg z ha, Bydgoszcz 20,4 kg z ha), to jednak sprzedaż w ramach kontraktacji w stosunku procentowym do produkcji

* Otrzymano zaległe pasze z 1952 roku. Łącznie za dwa lata gospodarstwa powinny były otrzymać 164 kg, a otrzymały 146 kg paszy.

towarowej średniackiego gospodarstwa lubelskiego i w tym półroczu prawie dwukrotnie jest wyższa niż w województwie bydgoskim.

Mimo to średniak lubelski otrzymuje w formie pomocy paszowej nieporównanie mniej niż średniak bydgoski. Z tablicy 8 wynika, że gospodarstwo średniackie w 1952 i 1953 roku powinno było otrzymać 359* kg pasz treściwych, a otrzymało w formie pomocy paszowej łącznie 282 kg. Oto jak w związku z tym zagadnieniem przedstawia się strona przychodowa bilansu paszowego badanych gospodarstw.

Tabl. 9.

Pasze według ich pochodzenia w stosunku procentowym do ogólnej ilości

Województwo	Rok	Ogółem	Pasze własne	D o k u p n o		
				z kontra- ktacji	z GS	wolny rynek
				Gospodarstwa biedniackie		
Lublin	1952	100,0	69,8	6,9	14,4	8,9
	1953	100,0	43,3	33,2	14,8	8,7
Bydgoszcz	1952	100,0	43,2	29,1	3,3	24,4
	1953	100,0	47,6	41,7	—	10,7
				Gospodarstwa średniackie		
Lublin	1952	100,0	85,6	10,6	2,4	1,4
	1953	100,0	83,0	9,0	4,8	3,2
Bydgoszcz	1952	100,0	64,9	22,4	2,3	10,4
	1953	100,0	63,4	20,7	—	15,9
				Gospodarstwa kułackie		
Lublin	1952	100,0	58,5	41,5	—	—
	1953	100,0	67,1	32,9	—	—
Bydgoszcz	1952	100,0	43,7	48,9	6,9	0,6
	1953	100,0	39,1	54,2	6,7	—

Jak z powyższych danych wynika, gospodarstwa w województwie lubelskim otrzymały mniej pasz treściwych z tytułu kontraktacji, a mimo to dokupowały w obu latach badanych mniejsze ilości pasz niż gospodarstwa w województwie bydgoskim, opierając swój bilans paszowy prawie wyłącznie na paszach własnych. Niski procent dokupna pasz świadczy również o tym, że jest ich na rynku stosunkowo mało i po wysokiej cenie. Według danych ankietowych gospodarstwa za dokupioną paszę treściwą w 1953 roku płaciły od 2,22—3,39 zł za 1 kg**.

Wysokie ceny pasz na wolnym rynku, przy braku ich na pomoc paszową, spowodowały ograniczenie ilości pasz treściwych w żywieniu trzody,

* Gospodarstwa średniackie w lubelskim sprzedają 27% żywa kontraktowanego na warunkach umowy bekonowej. Uwzględniając szczególne warunki tej umowy oszacowano należną im pomoc produkcyjną w wysokości 359 kg.

** Cena przeciętna obliczona na podstawie wszystkich zużywanych przez te gospodarstwa pasz treściwych, jak ziarno, śruta, otręby itp., zakupionych na wolnym rynku.

przejście na pasze tańsze, lecz mniej wartościowe pod względem zawartości białka — a w rezultacie przedłużenie okresu tuczu. Dalszą tego konsekwencją były słaby przyrost i zwiększenie się nakładów. Gospodarstwa zbadane zmniejszyły dawki pasz treściwych na 100 kg przyrostu w sposób następujący:

	1952	1953
gospodarstwa biedniackie	186	172
gospodarstwa średniackie	207	203

Trzeba podkreślić, że dane dotyczące żywienia trzody chlewnej świadczą o braku elementarnych wiadomości z dziedziny norm żywieniowych i nasuwają wniosek o konieczności systematycznej pracy na odcinku poradnictwa żywieniowego.

Asortyment pasz treściwych we wszystkich grupach gospodarstw jest zbyt mało urozmaicony, najczęściej spotykane są mieszanki śruty żytnio-jęczmiennej z nieznacznym dodatkiem owsa i dużej ilości otrąb żytnio-pszennych. Nie spotyka się dodatków motylkowych do pasz treściwych oraz makuchu i mączki mięsno-kostnej. Nie zanotowaliśmy ani jednego wypadku dodawania do karmy soli mineralnych.

Wszystkie grupy gospodarstw badanych (z wyjątkiem biedoty lubelskiej) stosują buraki jako dodatek do pasz. Wzrasta spasanie zielonek szczególnie w gospodarstwach biedniackich i średniorolnych województwa lubelskiego.

Kiszonki w gospodarstwach przez nas badanych są bardzo mało popularne. Zanotowaliśmy tylko pojedyncze wypadki skarmiania tej paszy.

Jak już wspominaliśmy, stosunkowo wysokie ceny na pasze treściwe w latach badanych i nie zawsze dostateczne wykorzystanie pomocy paszowej wpłynęły na ograniczenie spasania pasz treściwych oraz znaczne (niejednokrotnie przewyższające dawki w 1951 roku 3 — 5 razy) zwiększenie plew w zadawanych paszach, zwłaszcza w gospodarstwach biedniackich.

Niepokojący jest również objaw wyraźnego ograniczania mleka chudego w racjach dla trzody; ograniczenie to występuje szczególnie w gospodarstwach biedniackich. Zły dobór pasz wyrażający się między innymi w zużywaniu znacznych ilości pasz małowartościowych jest przyczyną przedłużania się okresu tuczu i w konsekwencji powoduje spasanie większej ilości karmy na utuczenie jednej sztuki, a tym samym zwiększa nakłady paszowe.

O tym, jak przedłuża się tucz, świadczą dane dotyczące wieku sprzedawanych bekonów zestawione na podstawie ankiety. (Tabl. 10).

Poważna ilość bekonów przekracza przy odstawie wiek wymagany regulaminem dla umowy bekonowej*. Dostarczanie sztuk bekonowych przekraczających wymagany wiek jest bardzo niekorzystne dla przemysłu, obniża bowiem jakość przerobów, które są w pierwszym rzędzie przeznaczone na eksport. Utrudnia to zatem w znacznym stopniu wykonanie planu naszego eksportu bekonów. Z drugiej strony producent dostarczający bekony w wieku nieprzepisowym nie uzyskuje przy ocenie

* Wiek tucznika bekonowego w momencie dostawy — 6—8 miesięcy, a najbardziej pożądany wiek — 6 miesięcy.

odstawionego bekonu wysokiej klasy i obniża w ten sposób w poważnym stopniu dochód z hodowli. Rozpiętość w cenie 1 kg I klasy i IV wynosi około 2 zł i zwiększa się jeszcze na skutek uzależnienia pomocy paszowej od klasy odstawionych bekonów*.

Tabl. 10.

Wiek sprzedawanych bekonów w gospodarstwach zbadanych w 1952 i w I połowie 1953 roku

Województwo	Sprzedaż bekonów w wieku			
	ogółem	do 7 mies.	8 mies.	9 i więcej mies.
Gospodarstwa biedniackie				
Bydgoszcz	100,0	25,5	31,4	44,1
Lublin	100,0	26,8	40,0	33,2
Gospodarstwa średniackie				
Bydgoszcz	100,0	14,1	38,3	47,6
Lublin	100,0	13,2	43,4	43,4
Gospodarstwa kułackie				
Bydgoszcz	100,0	49,2	35,1	14,7
Lublin	100,0	9,9	67,7	22,4

Zagadnienie żywienia trzody w województwie lubelskim ma jeszcze drugą stronę. Fakt, że gospodarstwa lubelskie zużywały na chów trzody chlewnej stosunkowo dużo własnych pasz, pozwala przypuszczać, że gospodarstwa te wyrównywały swój bilans paszowy kosztem bydła, co mogło być między innymi jedną z przyczyn znacznego wychudzenia krów i niskiej mleczności. Odpowiednia kalkulacja wykazuje, że gdyby gospodarstwa biedniackie i średniorolne otrzymały należny im przydział pasz za odstawione tuczniki w 1952 roku, zwolniłyby tym samym około 5% pasz treściwych, które mogłyby przeznaczyć:

a) na zwiększenie produkcji trzody przez dobór bardziej racjonalnych norm żywienia i w ten sposób skrócenia okresu tuczu i otrzymania materiału rzeźnego o wyższej jakości;

b) na poprawienie żywienia krów.

Nakłady i wskaźnik opłacalności produkcji w zależności od rynków ilustruje tablica 11.

Dla oszacowania nakładu na 1 kg żywca z kontraktacji obliczono wartość części pasz uzyskanej z kontraktacji po cenie pomocy paszowej, a resztę po cenę wolnorynkowej. Przy obliczaniu nakładów wolnorynkowych całą paszę liczono po cenie wolnorynkowej. W ten sposób ceny te wyraźnie odzwierciedlają znaczenie pomocy paszowej dla obniżenia nakładów i wykazują szczególne korzyści materialne płynące z kontraktacji. Jako specjalny dochód z kontraktacji oszacowano równowartość 10% zniżki na cenie węgla i płótna. Zniżka ta jest przywilejem gospodarstw

* Za bekon I klasy dostawca otrzymuje 2 kg pasz w miesiącach zimowych i 2,5 kg w okresie przednowkowym według umowy na 1954 rok.

kontraktujących i układa się średnio w wysokości około 16 gr za 1 kg żywca odstawionego według umowy. Trzeba podkreślić na podstawie materiału ankietowego, że węgiel jest wydawany w ramach umowy w ilości zgodnej z warunkami kontraktacji i we właściwym terminie. Wiązanie przydziału węgla ze sprzedażą tuczników jest mocnym bodźcem ekonomicznym i silnym argumentem w ręku państwa, stwarzającym zainteresowanie ekonomiczne w sprzedaży nadwyżek w drodze kontraktacji.

Tabl. 11.

Porównanie opłacalności kontraktacji oraz sprzedaży wolnorynkowej

Woje- wództwo	Rok*	Nakłady netto na 1 kg produkcji		Ceny uzyskane za 1 kg żywca		Wskaźnik opłacalności		Dochód specjal- ny z kon- traktacji
		z kon- traktacji	na wol- nym rynku	z kon- traktacji	na wol- nym rynku	z kon- traktacji	na wol- nym rynku	za węgiel i płótno
		w zł				w %		w gr za kg
		Gospodarstwa biedniackie						
Lublin	1952	7,03	7,45	8,08	9,12	13,0	18,3	5
	1953	8,34	11,19	13,17	12,81	36,7	12,6	16
Bydgoszcz	1952	5,59	6,05	9,02	10,00	38,0	39,5	4
	1953	7,19	9,19	14,34	12,89	49,9	28,7	16
		Gospodarstwa średniackie						
Lublin	1952	6,32	7,09	8,35	9,25	24,3	23,2	4
	1953	8,96	10,98	11,78	14,18	23,9	22,6	16
Bydgoszcz	1952	5,53	6,80	8,89	9,74	37,8	30,2	4
	1953	7,71	10,50	13,90	12,80	44,5	21,5	15
		Gospodarstwa kułackie						
Lublin	1952	4,45	5,36	8,57	8,26	48,1	35,1	4
	1953	7,24	9,14	15,28	13,75	45,5	33,5	16
Bydgoszcz	1952	4,91	6,21	9,11	—	46,1	—	4
	1953	7,44	9,33	14,09	12,50	47,2	25,4	16

Dane tablicy 11 wskazują, że:

1) wskaźnik opłacalności kontraktacji jest wysoki w gospodarstwach, które otrzymały należne przydziały pasz, i przewyższa w 1953 roku wskaźnik opłacalności sprzedaży na wolnym rynku nawet w tym wypadku, gdy ceny wolnorynkowe są wyższe od cen uzyskanych z kontraktacji. Jest to jeszcze jednym dowodem, że państwo ma poważny argument w swych rękach również w postaci pomocy paszowej;

2) nakłady materiałowe na produkcję 1 kg żywca są najwyższe w gospodarstwach biedniackich. Jest to związane po pierwsze z mniejszą produkcją żywca tych gospodarstw, po drugie — ze znacznie mniejszą ilościowo pomocą paszową uzyskaną przez te gospodarstwa. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że gospodarstwa biedniackie w województwie lubelskim, które otrzymały w 1953 roku zwrot pasz należnych z tytułu

* Dane dotyczące 1953 roku obejmują I półrocze.

odstawionych tuczników w 1952 roku, wykazują w I półroczu 1953 najwyższy wskaźnik opłacalności.

Dzięki wysokiej opłacalności kontraktacji można w gospodarstwach kontraktujących większą stosunkowo ilość tuczników stwierdzić większą opłacalność produkcji w skali całego stada, mimo iż ceny obowiązkowych dostaw kształtowały się w 1953 roku poniżej nakładów.

Tabl. 12

Opłacalność całego stada w gospodarstwach badanych w województwie lubelskim

Grupa gospodarstw	Rok	Na 1 gospodarstwo zbadane		
		Nakład netto na 1 kg żywca	Wartość 1 kg żywca	Wskaźnik opłacalności*
		w zł		w %
Biedniackie	1951	5,20	6,35	18,2
	1952	7,34	8,86	17,2
	1953**	10,26	11,83	13,3
Średniorolne	1951	4,36	6,25	30,3
	1952	6,78	7,90	14,2
	1953**	10,33	10,58	2,4
Kułackie	1952	4,97	7,68	35,3
	1953**	8,51	9,14	6,9

Oznacza to, iż kontraktacja może w warunkach wzmożonej produkcji stać się czynnikiem kompensaty świadczeń poniesionych z tytułu dostaw obowiązkowych.

Niestety w województwie lubelskim z możliwości tej kompensaty skorzystały najbardziej gospodarstwa kułackie, które całe swe nadwyżki sprzedawały na warunkach kontraktacji.

Dane tablicy 12 wykazują ponadto, że wskaźnik opłacalności hodowli trzody (całego stada) znacznie spada w województwie lubelskim w roku 1953. Jest to wynikiem wyśrubowanych cen na wolnym rynku na pasze treściwe, a przede wszystkim na ziemniaki.

Reasumując należy podkreślić, że na odcinku hodowli trzody chlewnej w celu podniesienia jej produktywności należy:

1) zwiększyć pomoc zootechniczną, zwłaszcza na odcinku poradnictwa żywieniowego,

2) zaopatrzyć GS w pasze treściwe, aby pomoc paszowa przewidziana z tytułu kontraktacji oraz zaliczki paszowe były regularnie udzielane,

3) zwiększyć operatywność terenową aparatu kontraktującego zwracając uwagę na przestrzeganie klasowego podejścia do zagadnienia kontraktacji.

* Wskaźnik opłacalności jest to dochód z produkcji w stosunku do wartości żywca.

** Dane dotyczące 1953 roku obejmują I półrocze.